

Etyka i moralność czyli fakt i złudzenie w filozofii Niccolò Machiavellego

Autor tekstu: **Anna Macha – Aslanidou**

Etyka i moralność według Machiavellego były rozpatrywane w innych kategoriach, niż te ogólnie znane. Nie odmawiał im istnienia, jednakże nie widział, jak mogą być przydatne w swej tradycyjnie rozumianej formie w polityce oraz w rządzeniu ludem.

Isaiah Berlin przekonuje:

Często się powtarza (szczególnie dotyczy to uczniów Crocego), że Machiavelli oddzielił politykę od moralności — że zalecał jako politycznie konieczne sposoby działania, które potoczna opinia moralnie potępia, np. osiąganie „po trupach” tego, co korzystne dla państwa. Jeżeli pominiemy pytanie, jaka była jego koncepcja państwa i czy ją posiadał, to wydaje mi się, że antyteza ta jest fałszywa. Dla Machiavellego cele, jakie proponuje, są celami, którym wszyscy mądrzy ludzie, rozumiejący rzeczywistość, poświęcą swe życie.

(...) Linia demarkacyjna, wytyczona przez Machiavellego nie przebiega między wartościami specyficznymi moralnymi a wartościami specyficznymi politycznymi.

(...) Wprowadzony przezeń podział przebiega jeszcze głębiej — między dwoma niemożliwymi do pogodzenia ideałami życia, a zatem między dwoma moralnościami. [1]

Pierwsza jest moralnością świata pogańskiego eksponującą wszystkie prastare wartości takie jak: odwaga, energia, wytrwałość w przeciwnościach, sukces publiczny, porządek, dyscyplina, szczęście, siła, sprawiedliwość. Sięgamy tym sposobem do moralności Peryklesa w Atenach V w. p.n.e, spoglądamy na republikę rzymską oczyma Liwiusza. To upadek tej moralności opłakują Tacyt i Juwenalis. Przywrócenia właśnie takiej moralności pragnie Machiavelli.

Nauczylimy się postrzegać moralność i etykę wyłącznie w jej nowszej, chrześcijańskiej odsłonie, zapominając skąd pochodzi — Machiavelli o tym pamięta i to właśnie próbuje nam przekazać. Moralność chrześcijańska opiera się na ideałach takich, jak miłość bliźniego, miłosierdzie, ofiarność, miłość Boga, przebaczenie wrogom, pogarda dla spraw tego świata, wiara w życie pośmiertne. Jako taka nie jest ona możliwa do wykorzystania w rządach — dużo większa jest tu konieczność przywrócenia i kierowania się w rządach moralnością pogańską. Pozostaje jeszcze kwestia natury człowieka zarysowana na tle tych dwóch moralności. Według Machiavellego to, co uchodzi powszechnie za kardynalne cnoty chrześcijańskie, stanowi główną przeszkodę na drodze do budowania społeczeństwa takim, jakim chciałby je widzieć.

Wojciech Chudy w *Filozofii kłamstwa* pisze:

Negatywna ocena ogółu opiera się na stwierdzeniu o złym charakterze poszczególnych ludzi. [2]

Według Machiavellego człowiek jest ze swej politycznej natury zły i bojaźliwy.

„Machiavelli nie miał wysokiego mniemania o ludziach. W przeciwieństwie do Cicerona czy św. Tomasza, nie dopatruje się w nich wielu przymiotów doskonałości. (...) Z drugiej strony, daleki jest od utożsamienia natury ludzkiej ze złem lub zepsuciem. Pojęcie zła odnosi się przede wszystkim do zjawisk społecznych; nie wyklucza istnienia moralnie dobrych jednostek.(...) Przyjmuje, że człowiek ma być do dobra zmuszony i potrafi wyrobić w sobie pewne cechy pozytywne, takie jak roztropność i męstwo. [3]

Zło i bojaźliwość powodują, iż człowiek staje się zagrożeniem dla rządów władcy, gdyż wrodzone zło skłania go do szukania zemsty a tchórzliwość do popełniania zbrodni w akcie przeciwdziałania potencjalnemu niebezpieczeństwu.

„Machiavelli używa pojęcia dobra i zła przede wszystkim w znaczeniu politycznym, a nie moralnym, tak jak autorzy klasyczni lub chrześcijańscy(...) [4]”

W wyżej opisanych warunkach książę nie może postępować jedynie łagodnie i z miłością, gdyż taka naiwność zagrażałaby jego rządowi, a co za tym idzie i dobru państwa. Władca musi postępować moralnie na ile to możliwe, niemoralnie w takim stopniu, w jakim to konieczne.

Romuald Piekarski pisze:

„Podczas, gdy w chrześcijaństwie zło tkwiące od czasów upadku w ludziach może zostać zniesione jedynie za sprawą łaski, to u Machiavellego czynnikiem mogącym powstrzymać lub częściowo usprawnić, uleczyć ludzką naturę, a dokładniej wpływać korzystnie na moralność i charakter zwykłych obywateli (czy poddanych), jest "pewna praktyczna władza królewska", a więc polityczna władza nadzwyczajnej jednostki lub

elity, wyposażonej w *virtu*. [5]"

A Wojciech Chudy uzupełnia:

"Porównując cechy indywidualne księcia i przeciętnego człowieka, dokonuje uogólnienia, że człowiek zły to człowiek rozumiany w sensie powszechnym. Człowiek zły to *homo politicus*, przedmiot działania politycznego. [6]"

Machiavelli pisząc swe wielkie dzieło — *Księcia* - użył osoby Cezara Borgii [7] — jako prototypu władcy idealnego. Działanie Borgii, choć okrutne i pozbawione moralności, wynikało również, choć w niewielkim stopniu z sytuacji panującej w ówczesnych Włoszech. Winę za niepokoje w podzielonych na państwa — miastach włoskich ponosili rządzący wówczas panowie, z którymi układał się Cesar Borgia. Zarzuty, które stawiamy Borgii o wiarołomstwo, okrucieństwo, „polityczne gangsterstwo” tamtych czasów, oraz wirtuozerię zbrodni, rzeczywiście znajdują potwierdzenie w wydarzeniach historycznych, lecz nie są znamieniem piętnującym jednostkę, lecz wszystkich wówczas rządzących — Borgia stanowi jedynie esencję wszystkich niegodziwości w mniejszym, lub większym stopniu popełnianych przez wszystkich, którzy byli wówczas u władzy. Odwracając całą tę sytuację, gdyby natura człowieka nie była tak skłonna do zła, to rządy Borgii mogłyby uchodzić za bliskie ideałowi, gdyby bowiem zniknął powód jego zbrodni, rządy jego byłyby niezaprzeczalnie bliższe moralnemu i etycznemu ideałowi w rozumieniu pogańskim. Zepsucie jednak było wielkie i musiało mieć wpływ na jego działanie. Nie trzeba szukać daleko przykładu — wystarczyłoby wspomnieć jego ojca — papieża Aleksandra VI, wirtuoza amoralności. Przeglądając się również ogólniej sytuacji, która panowała we Włoszech na przełomie XIV i XV wieku, widzimy ogólne zepsucie moralne, pogłębiające się zarówno w kręgach świeckich, jak i kościelnych. Jak zatem oczekiwać postępowania moralnego od jednego człowieka, kiedy całe ówczesne Włochy pławiły się w ogólnym zepsuciu i amoralności postępowania. Tak ganiona i wywołująca takie oburzenie wśród współczesnych Machiavellemu — *Mandragola*, opisująca frywolność i nieetyczność mnichów, tak naprawdę była rachunkiem, jaki wystawił Włochom Machiavelli pokazując, iż wszelkie wzorce zostały zatracone, a Kościół za przyzwoleniem ogólnym ludu, czerpie korzyści prywatne wszelkiego rodzaju, miast z prawdziwą bogobojnością służyć Bogu i ludziom. Wybaczą oni z łatwością mnichom, którzy sprzedają odpusty by mnożyć własne bogactwa i oddają się wszelkim uciechom doczesnym, w tym również cielesnym, lecz nie są w stanie wybaczyć księciu, który próbuje w tych warunkach, utrzymać państwo i zapewnić mu dobrobyt.

Co prawda wizerunek Cezara Borgii jest daleki od wizerunku człowieka — księcia, depozytariusza *virtu*, ale też i obraz ówczesnego społeczeństwa odbiega od ogólnie przyjętego.

Przyzwolenie na stosowanie nieetycznych środków uzyskał niejako od ludu, który wybrał taką drogę postępowania. Oprócz wymienionych już niebezpieczeństw, zagrażających państwu, był również jeszcze jeden poważny powód, który wywołał konieczność stosowania takich środków. Nagminne łamanie piątego przykazania *nie zabijaj*. Prawdą bowiem jest, iż ówczesne Włochy obficie spływały krwią. Wojujące ze sobą domy włoskie, ale również rozsadzane nienawiścią i żądzą władzy, która popychała do zbrodni bratobójstwa — wuja do mordowania siostrzeńców, synów do morderstwa ojca, nie mogą ująć tu naszej uwagi. Jeśli z tej perspektywy osądzimy rządy Borgii, to zobaczymy, iż nie charakteryzują się one większym okrucieństwem nad to, które można było oglądać w całych ówczesnych Włoszech. Skąd zatem owa niechęć do Machiavellego? On pierwszy uświadomił nie tylko Florencji, ale całym Włochom, iż tak naprawdę zepsucie i przemoc są powszechne, a nie dotyczą tylko jednostki. Może zatem Cesar Borgia był antidotum na ówczesną niemoralność i zepsucie oraz zbrodnie? Uświadomił Włochom, jak bardzo stali się niemoralni i nieetyczni w swym postępowaniu — mówimy tu, tym razem o moralności w rozumieniu chrześcijańskim — gdzie jest owa miłość do drugiego człowieka, ofiarność, czy w przypadku mnichów pogarda dla spraw tego świata? *Mandragola*, choć prześmiewcza, niesie ze sobą przesłanie upadku moralności chrześcijańskiej.

Machiavelli popadł w niełaskę, powodem tego było roztrząsanie rządów Borgii w pozytywnym aspekcie, pomimo potępienia ogółu. Niccolo jednak wyprzedzał ludzi swej epoki w wyciąganiu wniosków i trudno tu stwierdzić, czy było to wynikiem wnikliwych studiów nad starożytnością, czy też — wielkością jego umysłu. Dość powiedzieć, iż amoralność jaka panowała we Włoszech, według niego, musiała ustąpić wobec człowieka o naturze jednoczącej w sobie instynkty zarówno zwierzęce, jak i ludzkie. Trzeba być zarówno lisem, jak i lwem, by móc dzięki lisiej chytrności unikać zasadzek, a dzięki sile lwa, budzić postrach u wrogów. Musi być zdolny zarówno do dobrodziejstw, jak i do okrucieństw, co w owej sytuacji politycznej było radą pełną logiki i mądrości. Najlepiej, gdy książę wzbudza jednocześnie strach i miłość. Ludzie są złośliwi i źli, dlatego książę jest uprawniony do łamania słowa; nigdy nie powinien dotrzymywać przyrzeczeń, jeśli mogą się dlań okazać szkodliwe.

Dobrze, gdy księżę może się pochwalić cechami bycia hipokrytą i aktorem w jednej osobie.

Nie bez znaczenia jest tu stosowanie kłamstwa, które jest stosowane jako manipulacja. To właśnie za sprawą Machiavellego po raz pierwszy w historii filozofii kłamstwo jest interpretowane w ten sposób. Filozof florencki nie spuszcza na ten fakt „zasłony milczenia” — wręcz przeciwnie — wyjaśnia, że myśli o kłamstwie w kategoriach pozoru.

„ (...) gdyż tłum pójdzie zawsze za pozorami i sądzi według wyniku, a na świecie nie ma jak tylko tłum, mniejszość bowiem nie liczy się, kiedy opinia większości wspiera się na autorytecie państwa. [8]”

Należy jednak pamiętać, iż takie postawienie sprawy — manipulacja poprzez kłamstwo, może za pomocą sprzężenia zwrotnego stać się niebezpieczna. Jeżeli u podstaw systemu założymy użycie kłamstwa, może ono zawsze odwrócić się przeciwko władcy. Może ono wrócić do księcia jako narzędzie manipulacji w postaci pochlebstwa, lub zwykłego zafałszowania obrazu rzeczywistości. Duże zagrożenie stwarza dla księcia i państwa nierozpoznanie przez księcia prawdy o społeczeństwie i państwie - zagraża one utratą sterowności państwa.

Wojciech Chudy, cytując M. Jęczyka, uważa że kłamstwo postrzegane i rozważane nawet w kategoriach pozoru w istocie może stanowić realne zagrożenie zarówno dla księcia, jak i dla państwa.

„ Oto paradoks makiawelizmu: "zakłamanie w państwie autorytarnym ulega eksterioryzacji, samonapędza się, stwarzając nieprzewidywalne, katastrofalne skutki." Im więcej skutecznego kłamstwa w państwie, tym większa potrzeba prawdy dla utrzymania stabilności struktury państwowej. [9] ”

Filozofia kłamstwa wykazuje pewien zasadniczy związek pomiędzy kłamstwem a przemocą, sugerując wzajemne ich powiązanie. Według Machiavellego, ludzie jednak, znacznie bardziej ochoczo wykazują posłuch wobec tego, kto budzi w nich strach, niż wobec tego, który budzi w nich uczucie miłości.

"Przemoc i strach (będący w istocie emocjonalno — społecznym skutkiem przemocy potencjalnej) stanowią pierwsze i najbezpieczniejsze narzędzia skutecznego rządzenia.

Przemoc stosowana na dłuższą metę prowadzi jednak do apatii społecznej, co skutkuje niewydolnością gospodarczą i kulturalną państwa. Poza tym przemoc rodzi przemoc. [10]”

Księżę powinien dbać o zadowolenie ludu oraz możliwych, chronić możliwych, ale nie narażać się na nienawiść ludu, a nieprzyjemne zadania powierzać innym, by nie być z nimi kojarzonym i nie budować muru pomiędzy sobą a ludem. Religia jest ważna, lecz podporządkowana państwu, nie stanowi celu samego w sobie, a tylko środek do zdobycia i umocnienia władzy. Takie właśnie są główne założenia głoszące rozłączność polityki i etyki. Nasuwa się pytanie, jaka byłaby kontynuacja rządów Cezara Borgii, gdyby nie błąd wybrania Juliusza II na papieża? Czy idee zawarte w *Księżciu* zostałyby wcielone w życie i stworzyłyby nowy porządek we Włoszech? Gdy zmarł Aleksander VI, 18 sierpnia 1503 roku, Cezar starał się doprowadzić do wyboru następcy, który byłby przynajmniej neutralny wobec jego starań o stworzenie własnego państwa w środkowych Włoszech. Jego wybór padł na kardynała Piccolominiego, który dzięki jego poparciu został wybrany papieżem, jednak zmarł 18 października (niecały miesiąc po wyborze dokonanym 22 września). Cezar zmuszony był poprzeć [kardynała Giuliana della Rovere](http://pl.wikipedia.org/wiki/Juliusz_II) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Juliusz_II), który obiecał, że pozwoli mu zachować wszystkie jego tytuły i dobra. Della Rovere (już jako papież Juliusz II) zwiódł go jednak i okazał się jego najzacieklejszym wrogiem.

Na domiar złego, w momencie konklawe, Cezar był chory i całkiem nie panował nad sytuacją. Miał powiedzieć Machiavellemu: „Przewidziałem i zaplanowałem wszystko, tylko nie to, że w momencie wyboru papieża sam będę umierający”. Nowy papież kazał aresztować Borgię, który w tym czasie przebywał poza Rzymem. 25 października 1503 roku Cezar został aresztowany i umieszczony w hiszpańskim więzieniu. Pod koniec 1506 r. Cezar uciekł z swojego więzienia w Medynie w Hiszpanii. Znalazł schronienie na dworze swojego szwagra Jana III, króla Nawary.

Zginął 12 marca 1507 roku w bitwie pod Vianą, zapędziwszy się w pogoni za uchodzącymi wojskami hrabiego de Lerin. Podczas pogoni został ranny, następnie otoczony i zamordowany przez żołnierzy hrabiego. Po śmierci jego ciało zostało odarte ze zbroi oraz odzieży, a zwłoki porzucono na pobojuwisku. Wiadomość o jego śmierci została rozpowszechniona 20 kwietnia. Tego dnia paź Valentina Garzia dotarłszy do pałacu Lukrecji Borgii poinformował wszystkich obecnych o bohaterskiej śmierci Cezara. Słuchacze pożegnali Cezara słowami „śmierć wojownika” [11]

Oceniając nauki Machiavellego dotyczące moralności warto zwrócić uwagę na rolę, jaką odgrywały starożytne wartości w refleksjach florenckiego filozofa. Zarzut o amoralność wysuwany jest najczęściej, z uwagi na ocenianie jego wywodów przez pryzmat głębokiego chrześcijaństwa. Jeśli spróbujemy przyjąć uwagi Machiavellego oceniając je przez pryzmat wartości antycznych (odwaga, energia, wytrwałość w przeciwnościach, sukces publiczny, porządek, dyscyplina, szczęście, siła, sprawiedliwość), które dla niego stanowiły esencję *virtu* wynik zaskakuje.

Bibliografia

1. Berlin I., *Oryginalność Machiavellego* w książce *Pod prąd*, przeł. Bieroń T., Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002
2. Chudy W., *Filozofia kłamstwa*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2003
3. Korab — Karpowicz W. Julian, *Historia filozofii politycznej od Tukidydesa do Locke'a. Tradycja krytyczna i jej krytycy*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2010
4. Piekarski R., *Koncepcja cnót politycznych Machiavellego na tle elementów klasycznej etyki cnót*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007
5. Machiavelli N., *Książę*, Wydawnictwo ALFA, Warszawa 1999
6. Bellonci M., *Lukrecja Borgia jej życie i czasy*. Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989

Przypisy:

- [1] Berlin I., *Oryginalność Machiavellego* w książce *Pod prąd*, przeł. Bieroń T., Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 114
- [2] Chudy W., *Filozofia kłamstwa*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2003, s. 187
- [3] Korab - Karpowicz W. Julian, *Historia filozofii politycznej od Tukidydesa do Locke'a. Tradycja krytyczna i jej krytycy*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2010, s. 211 - 212
- [4] Tamże, s. 212
- [5] Piekarski R., *Koncepcja cnót politycznych Machiavellego na tle elementów klasycznej etyki cnót*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007, s. 155
- [6] Chudy W., *Filozofia kłamstwa*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2003, s. 187
- [7] Cezar Borgia, właśc. Cesare Borgia (ur. 13 września 1475, zm. 12 marca 1507) - syn kardynała Rodrigo Borgii (późniejszego papieża [Aleksandra VI](#)), kardynał, później włoski polityk i kondotier, książę Romanii.
- [8] Machiavelli N., *Książę*, Wydawnictwo ALFA, Warszawa 1999, Ks. XVIII, s. 70
- [9] Chudy W., *Filozofia kłamstwa*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2003, s. 193
- [10] Tamże, s. 194
- [11]

Bellonci M., *Lukrecja Borgia jej życie i czasy*. Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989, s. 554-556.

Anna Macha – Aslanidou

Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wydział Nauk Społecznych na kierunku Filozofia. Obecnie kończy rozprawę doktorską na tym samym wydziale.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-03-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8832) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8832>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl